

Izydor z Sewilli, *Historia Gotów, Wandalów i Swebów oraz kroniki wczesnośredniowiecznej Hiszpanii*, przekład, wstęp i opracowanie Artur Foryt, Kraków 2017, Wydawnictwo Avalon, ss. 179. Wydanie dwujęzyczne polsko-łacińskie, ISBN 978-83-7730-288-0.

Izydor z Sewilli (ok. 560-636), biskup, teolog, doktor Kościoła to postać wybitna, jedna z najważniejszych w dziejach Kościoła. *W nim starożytność odzyskała swe prawa, a co więcej my, współcześni mu, mogliśmy poznać wiedzę starożytnych* - pisał o nim Braulio z Saragossy [1]. *Etymologie* Izydora przez kilka wieków były dla Europy kompendium wszelkiej wiedzy. Szereg dzieł teologicznych, liturgicznych i poetyckich Sewilczyka został już przełożony na język polski [2]. Nieco mniej znane są jego dzieła historyczne, a mianowicie *De origine Getarum, Vandalarum i Sveborum* (CPL 1204) i *Chronica* (CPL 1205). Z pierwszym z nich możemy się zapoznać dzięki znakomitemu Wydawnictwu Avalon.

Okres wczesnego średniowiecza, jeden z najbardziej fascynujących w dziejach Europy, charakteryzuje się stosunkowo ubogą bazą źródłową, co sprawia, że badania nad nim przypominają mozolne składanie strzaskanej na kawałki mozaiki, i to takiej, której liczne szczątki zaginęły na zawsze. Znaczącym, szczególnie cennym fragmentem jest Izydorowa *Historia Gotów, Wandalów i Swebów*, ukazująca dzieje *Regnum Visigothorum*. Nie jest to lektura łatwa, choć prolog do niej, czyli słynna *Pochwała Hiszpanii* [3], to bez wątpienia jedno z najpiękniejszych wyznań miłości Ojczyzny, jakie wyszło spod pióra starożytnych autorów. Dalej jest trudniej, kolejne rozdziały to obraz Imperium, które zapadło się pod ciężarem własnych grzechów i słabości, pod toporami i włóczniami Franków, Gotów, Hunów, Herulów, Gepidów i innych niezliczonych plemion barbarzyńskich. Byli to poganie lub gorzej niż poganie – arianie. Wizygoci wraz z Alanami, Wandalami i Swebami zawładnęli Hiszpanią i południową Galią. Potem Wandalowie z resztkami Alanów wyruszyli na podbój Afryki, na placu boju zostali Wizygoci i Swebowie, a po stu latach do gry na czas jakiś dołączyli ponownie Rzymianie (Romaioi) z Bizancjum. Królowie wizygoccy władali, wojowali, mordowali się wzajemnie, Baskowie z północy wciąż walczyli o wolność, Swebowie opanowali Galicję i rabowali co się dało. Píše Izydor: *Tyrysmund [...] podczas swego panowania śmiertelną a gwałtowną wrogość do siebie rozbudził [...] toteż przez Teodoryka i Fryderyka, braci swych, został zabity* [4]; *Teudegizel najwyższym władcą Gotów mianowany*

został [...], który natenczas żony wielu możnych przez publiczną prostytutkę zhańbił i za to [...], rękami sewilczyków w czasie uczt zglądzony został i mieczem przebity zginął [5]; Wandalowie, Alanowi i Swebowie Hiszpanię zajęli, i rozprzestrzeniwszy się, z konieczności pustosząc i okrucieństwa czyniąc, miasta paląc i zapasy zrabowane zjadając, tak iż lud ciała ludzkie pożerał. Synowie przez swe matki byli zjadani...[6] i tak dalej, i jeszcze okropniej.

Czasy nie były łatwe. Izydor, sam pochodzący z rodziny hiszpańsko-rzymskiej, akceptuje władzę Gotów, zdaje sobie sprawę z nieodwracalności przemian historycznych. Linia podziału jest zarysowana subtelnie, ale wyraźnie, chodzi o stosunek do Kościoła katolickiego królów gockich. Łagodniej opisuje tych, którzy pozostając arianami, nie prześladują katolików; pozytywnie, wręcz apologetycznie - tych, którzy powrócili na łono Kościoła. Izydor reprezentuje już nową cywilizację, katolicką, czyli uniwersalną. Nic więc dziwnego, że *Historię Gotów* kończy *Pochwała Gotów*, [7] w której Sewilczyk wychwala męstwo i zdolności bojowe Gotów. Swebowie, o których nawet Izydor ma niewiele do powiedzenia, porzucili herezję ariańską i zostali wchłonięci przez państwo Wizygotów, a ariańskie królestwo Wandalów, starte przez Belizariusza, popadło w zapomnienie. Warto też zwrócić uwagę na różnicę w narracji o pochodzeniu Gotów Izydora oraz Kasjodora/Jordanesa, [8] Izydor wywodzi ich bowiem od Magoga, syna Jafeta, i dalej od Scytów, a Kasjodor pisze, że ze Skandii, *kuźni ludów* przybyli. Bardzo to wszystko ciekawe i do rozważania skłaniające.

Na *Historii...* Izydora Autor tłumaczenia bynajmniej nie poprzestaje, umieszcza więc na początku książki Pseudo-Izydora *Dedykację do króla Sisenanda* [9], a następnie, czyli po Izydorze, *Continuatio Chronicorum Hieronymianorum ad a. 486* (CPL 2263) [10] Hydacjusza, biskupa Aquae Flaviae (Chaves, Portugalia). Opisuje ona wydarzenia z lat 379-469 i jest, mimo swej lakoniczności, bezcennym źródłem do dziejów Hiszpanii w V w. Mamy też dzięki niej wgląd w mroczne i krwawe dzieje herezji pryscylińskiej, która w Galii i Hiszpanii stanowiła wielki problem dla Kościoła aż do synodu w Bradze w 561 r. Kronika ta była też jednym z podstawowych źródeł dla Izydora.

Następnym dziełem jest fragmentarycznie zachowana *Kronika Saragossy (Chronicorum Caesaraugustensis reliquiae)* [11] autorstwa Maksyma, biskupa Saragossy (CPL 2267), obejmująca lata 451-568. Ona również prawdopodobnie znana była Izydorowi i stanowiła dla niego źródło dla *Historii Gotów*.

Te dwie *Kroniki* tworzą dział „Poprzednicy”. Osobiście uważam, że lepiej było je umieścić przed *Kroniką* Izydora, chociażby po to, by oszczędzić czytelnikowi sięgania do nader

licznych przypisów odsyłających do Hydacjusza i Maksyma właśnie. Ja zresztą czytałem te dzieła w pierwszej kolejności, a potem Izydora, więc również innych czytelników do takiej właśnie kolejności zachęcam.

Następnym działem są „Kontynuatorzy”. Mamy tu trzy dokumenty: anonimową *Kronikę królów wizygockich* [12] (*Chronica Regum Visigothorum* - CPL 2266) doprowadzoną do 700 r. oraz *Chronologię królów Gotów* [13] (*Chronologia Gothicorum regum* (PL 83, 1115-1118), która kończy się na nieszczęsnym Roderyku [14], ostatnim wizygockim królu Hiszpanii. *Zatem synowie Wittizy [...] emisariuszy do Afryki wysłali, Saracenów o pomoc prosząc.* [15] Skończyło się, jak skończyło. Al-Tarik przybył „z pomocą” wraz z Berberami i dla Hiszpanii zaczęła się nowa era dziejów.

Początki tej nowej ery poznajemy w *Kronice „do Sebastiana”* [16] (*Crónica „Ad Sebastianum”*) Alfonsa III. Autor opowiada o wydarzeniach od panowania ostatnich królów gockich, przez podbój muzułmański i cudowne ocalenie resztek chrześcijańskiego terytorium przez gockiego (?) wodza Pelayo (Pelagiusza) [17] w bitwie pod Covadongą [18] - aż do 966 r. Rozpoczyna się rekonkwista, kilka następnych wieków chwalebnej historii Hiszpanii, ale to już inne dzieje, inne kroniki, inni królowie i inni biskupi.

Książka Pana Artura Foryta to wspaniały prezent dla wszystkich zainteresowanych historią wczesnośredniowiecznej Hiszpanii. Siedem dokumentów, dotychczas całkowicie w języku polskim nieznanymi (z wyjątkiem drobnych fragmentów), wzbogaca naszą wiedzę i zaostrza ciekawość, bo przecież wciąż czekamy na tłumaczenia: *Historii Wamby* [19] Juliana, tekstów zwanych *Prisciliana* [20], *Leges visigothorum* [21] i wielu, wielu innych, opowiadających zapomnianą historię Wizygotów [22].

Mankamentem pracy - trzeba to gwoli prawdy napisać – jest brak indeksu osobowego (może uda się to poprawić przy drugim wydaniu?). Warto by też zamieścić wykazy królów Wizygotów, Wandalów i Swebów – jak bardzo ułatwiłoby to czytelnikowi korzystanie z książki przyzna każdy, kto jak niżej podpisany, ją przeczytał.

Fascynująca to lektura.

Przypisy:

1. *Praenotatio librorum divi Isidori* (CPL 1206): *Wstęp do dzieł św. Izydora*, tłum. J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, [w:] *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, Poznań 1971 [dalej jako "SWP"], s. 209-210 (przy haśle *Izidor*).
2. *De viris illustribus* (CPL 1206): tłum. S. Bojko, [w:] SWP, rozdziały dotyczące poszczególnych postaci rozmieszczone zostały przy odpowiednich hasłach osobowych - opuszczono r. 28 i 29; *Regula monachorum* (CPL 1868): *Reguła świętego Izydora*, tłum. I. Gano, wstęp M. Starowieyski, Warszawa 1980 [Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 26], s. 267-318; przedruk: Kraków 2013 [Źródła Monastyczne 50], s. 993-1029; *De haeresibus* (CPL 1201): *Świętego Izydora, biskupa Sewilli, Księga o herezjach*, tłum. i oprac. M. Cholewa, "Warszawskie Studia Teologiczne" 6 (1993), s. 59-81; *Versus S. Isidori* (CPL 1212): *Wiersze*, tłum. i oprac. T. Krynicka, "Vox Patrum" 27 (2007), t. 50-51, s. 565-589; *Sententiarum libri III* (CPL 1199): *Sentencje*, tłum. i oprac. T. Krynicka, Kraków 2012 [Źródła Myśli Teologicznej 66]; *Synonymorum de lamentatione animae peccatricis libri II* (CPL 1203): *Synonimy*, tłum. i oprac. T. Krynicka, Kraków 2017 [Źródła Myśli Teologicznej 78]; *Benedictio lucernae* (CPL 1217a): *Pochwała lampy przed ołtarzem*, tłum. T. Krynicka, [w:] też, *Zapomniane arcydzieło Izydora z Sewilli*, „Christianitas Antiqua” 8 (2016), s. 144-166, zwł. s. 164-165. Bibliografia polskich przekładów pism Izydora zob. W. Stawiszyński, *Bibliografia Patrystyczna 1901-2016*, Kraków 2017, nr 11036-11113.
3. Zob. W. Stawiszyński, *Bibliografia...*, dz. cyt., nr 11079-11089.
4. Izydor z Sewilli, *Historia Gotów, Wandalów i Swebów* 30, tłum. i oprac. A. Foryt, Kraków 2017, s. 38-73, zwł. s. 50.
5. Tamże, 44, s. 54.
6. Tamże, 72, s. 64.
7. Tamże, 66-70, s. 62-64.
8. *De origine actibusque Getarum* (CPL 913): *O pochodzeniu i czynach Gotów* 25, tłum. E. Zwolski, [w:] tenże, *Kasjodor i Jordanes: Historia gocka czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984, s. 91-146, zwł. s. 94-95.
9. Zob. CPL 1204, s. 495.

10. Zob. W. Stawiszyński, *Bibliografia...*, dz. cyt., nr 10086.

11. Izydor z Sewilli, *Historia...*, dz. cyt., s. 128-134.

12. Tamże, s. 138-142.

13. Tamże, s. 144-151.

14. J.L. Borges, *Powszechna historia nikczemności*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, S. Zembrzuski, Warszawa 1999, s. 97-99: *W pierwszych dniach było w królestwie Andaluzyjczyków pewne miasto, w którym mieszkali ich królowie i które miało imię Lebtit lub Ceuta, lub Jaen. Była ogromna twierdza w tym mieście, której brama o dwóch skrzydłach była nie po to, a by przez nią wchodzić ani nawet wychodzić, ale po to, aby była zamknięta. Za każdym razem gdy jakiś król umierał i następny król dziedziczył jego wysoki tron, dodawał on własnoręcznie nowy zamek do bramy, aż zebrały się dwadzieścia cztery zamki, każdy pochodzący od innego króla. Wówczas zdarzyło się, że pewien zły człowiek, który nie pochodził z królewskiego rodu, zdobył władzę i zamiast dołożyć jeden zamek, zażądał, aby poprzednie dwadzieścia cztery zostały otworzone, żeby mógł on zobaczyć, co kryje się w tym pałacu. Wezyr i emirowie błagali go, aby nie czynił podobnej rzeczy, i ukryli przed nim żelazny pęk kluczy, i powiedzieli mu, że łatwiej jest dołożyć jeden zamek niż wylamać dwadzieścia cztery, ale on powtarzał z zadziwiająco chytrą przekorą: "Chcę obejrzeć zawartość tego pałacu". Wówczas zaoftarowali mu tyle bogactw, ile zdołali zgromadzić, w chrześcijańskich idolach, w srebrze i złocie, ale on nie chciał ustąpić i otworzył drzwi swą prawą ręką (która będzie wiecznie płonąć). Wewnątrz byli przedstawieni Arabowie w metalu i w drzewie, na swych rącznych wielbłądach i źrebakach, w turbanach, które opadały falami na plecy, i z szablami zawieszonymi na pasach, i z prostymi lancami w prawicach. Wszystkie te postacie były wypukłe i rzucały cienie na podłogę, i ślepiec mógł je rozpoznać za pomocą samego dotyku, i przednie nogi koni nie dotykały ziemi, i nie przewracały się one, jakby stanęły dęba. Wielkie przerażenie wywołały w królu te wspaniałe figury, a jeszcze większe porządek i doskonała cisza, jakie były w nich przestrzegane, gdyż wszystkie patrzyły w jedną stronę, którą był zachód i nie słyhać było żadnego głosu ani żadnej surmy. To było w pierwszej sali zamku. W drugiej znajdował się stół Sulejmana syna Dawida - niech obaj dostąpią zbawienia! - wycięty w jednym kamieniu szmaragdowym, którego kolorem, jak wiadomo, jest zieleń i którego ukryte właściwości są nie do opisanie i rzeczywiste, gdyż uspokoja burze, utrzymuje czystość swego nosiciela, odpędza biegunkę i złe duchy, rozstrzyga pomyślnie procesy i stanowi wielką pomoc w położu. W trzeciej znaleźli dwie książki: jedna*

była czarna i uczyła właściwości metali, talizmanów i dni, jak również sporządzania trucizn i odtrutek; druga była biała i nie zdołano odczytać jej nauk, chociaż pismo było zrozumiałe. W czwartej znaleźli globus, na którym były królestwa, miasta, zamki i niebezpieczeństwa, każde ze swą prawdziwą nazwą i ścisłym kształtem. W piątej znaleźli lustro o kolistej formie, dzieło Sulejmana syna Dawida - niechaj obaj dostąpią zbawienia! - którego cena była ogromna, gdyż było ono zrobione z różnych metali i ten, kto przeglądał się w jego powierzchni, widział twarze swych rodziców i swych dzieci, od pierwszego Adama, aż do tych, którzy usłyszą Trąbę. Szósta pełna była eliksiru, którego wystarczała jedna tylko szczypta, aby zamienić trzy tysiące uncji srebra w trzy tysiące uncji złota. Siódma wydała im się pusta i była tak długa, że najzręczniejszy spośród łuczników, wystrzeliwszy strzałę przy drzwiach, nie zdołałby dosięgnąć nią jej głębi. Na ostatniej ścianie zobaczyli wyrytą straszną inskrypcję. Król obejrzał ją i zrozumiał, i mówiła w ten sposób: "Jeśli jakaś ręka otworzy bramy tego zamku, wojownicy z krwi i kości, podobni do wojowników z metalu u wejścia, opanują królestwo". Rzeczy te wydarzyły się w roku osiemdziesiątym i dziewiątym Hidżry. Zanim dobiegł on kresu, Tarik zawładnął fortecą i zrzucił owego króla, i sprzedał jego żony i dzieci, i spustoszył jego ziemię. W ten sposób zalali Arabowie królestwo Andaluzji, pełne figowców i nawodnionych łąk, w którym nie cierpi się pragnienia. Co się tyczy skarbów, fama głosi, że Tarik syn Zijada przekazał je swemu panu, kalifowi, który ukrył je w jakiejś piramidzie.

15. Izydor z Sewilli, *Historia...*, dz. cyt., s. 156.

16. *Crónica de Alfonso III. Versión „Ad Sebastianum”*, [w:] J. Gil Fernandez, J.L. Moralejo, J.L. Luis de la Peña (red.), *Crónicas Asturianas*, Oviedo 1985, s. 113-149.

17. O Pelayo, legendarnym bądź rzeczywistym założycielu dynastii asturyjskiej zob. R. Collins, *Hiszpania w czasach Wizygotów*, tłum. J. Lang, Warszawa 2007, s. 107.

18. Autor uważa relację o tej bitwie za legendarną, zob. Izydor z Sewilli, *Historia...*, dz. cyt., s. 171, n. 38.

19. CPL 1262.

20. CPL 785-797. O Pryscylianie i jego nauce zob. K. Sordyl, *Pryscylianizm. Teologia i historia*, Kraków 2015. Autor zapowiada wydanie tłumaczeń tekstów pryscylianów.

21. CPL 1800-1802b.

22. W Polsce m.in. Wizygotom poświęcił swą znakomitą monografię J. Strzelczyk, por. *Goci — rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984 (wyd. 2, poprawione i uzupełnione, Poznań 2015).

W.S.